

datek 18 millionów funt. szter. będzie rospisany.

Angielskie Gazety zawierają w sobie dokładny opis sądowego procesu osób w *Edyburgu* w *Szkocyi* za zdradę Ojczyzny aresztowanych. Proces ten zaczął się dnia 3 Września z *Robertem Watt*, a dnia 6 był *Downie* bywły złotnik przed sąd pociągniony. Po zgromadzeniu się sędziów, była czytana oskarżonym lista obywatelów stanu wyższego, i z tych 12, przeciw którym nic nie mieli do zarzucenia, wybrano na przyśiężnych, do których należy dać wyrok: ażali ta lub owa rzecz się stała? (de facto) albo nie. Potém czytał sekretarz punkta, które tak dążyły przeciw *Wattowi*, iakoteż przeciw *Downie*. Z obydwojma postąpiono następującym sposobem:

Po przeczytaniu zaskarżenia obrócił się Adwokat *Korony* P. *Dundas* do przyśiężnych mówiąc:

Aresztowany zaskarżony jest, że chciał w prowadzić Konwencyę, któraby tym sposobem, i do tego zamiaru dążyć miała, iak niegdyś w tém mieście odprawująca się Konwencya *Angielska*, że broń skupował i robić kazał, końcem podjęcia wojny przeciw Królowi, oparcia się ie-
go

go władzy, i przymuszenia go do przyjęcia niektórych środków, do oddalenia swych ministrów, do rospulczenia Parlamentu, i do zakończenia wojny, że starał się niektórych żołnierzy odwieść od swych powinności, i swej przysięgi, a takich środków użyć, które osobę Królewską musiały wystawiać na niebezpieczeństwo.

Potém miał *Lord Adwokat* przedmowę do przysiężnych, i wyjaśniał im treść, i ducha praw *Angielskich* względem buntu, i zdrady.

Okazywał, że nie tylko zabójstwo w skutku Króla, ale nawet sam zamiar, i przygotowanie środków czyni winnym zdrady, a potém dodał: „Moi Panowie! wiecie, że przed dwoma podobno laty liczba nieiaka osób składała kluby, i towarzystwa, niby dla reformowania Parlamentu, było ich atoli zamiarem, zniszczyć Konstytucyę, powszechną wolność głosu wyiednać, i ustanowić roczny Parlament zamiast szczęśliwego systemu, pod którym życiem. Tym końcem z *petycyą* obrócili się do Parlamentu, ale ten odkrył wszystko, i odrzucił *petycyę* ową. To iednak ich bynajmniey nie odstręczyło, owszem bardziey zaczęli myśleć o innych środkach, I tak widzieli-
śmy

śmy w naszym kraju wzrastającą Konwencyę *Angielską*, która sobie przywłaściwała wielką władzę, a nareszcie powstawała przeciw Parlamentowi, chciała przypisywać mu prawa grożąc, że zwoła *Konwencyę niebezpieczeństwa*, i wystawi chorągiew buntu przeciw należytym władzom *Królestwa*, &c. Potém wzmiankował iak Magistrat *Edyburgski* wfsytkiemu temu zapobiegł; iak znacznieysze członki owey Konwencyi pobrał w arefzt. Ze oskarżony także do owey iuż w ten czas Konwencyi należał, a teraz miał zamiar iey odmowienia, a na końcu przywoził dowody tego, na których stwierdzenie słuchano świadków.

Wielka liczba tych iuż za, iuż przeciw przeciw oskarżonym mówiła. Obrońcy oskarżonych mieli mowy dla usprawiedliwienia onych, których było zamiarem, okazać, że punkta im zarzucone nie były należycie stwierdzone.

Adwokat *Korony* odpowiadał na ich zarzuty, potém Prezydent mówić zaczął do przysiężnych: „Potomność dziwić się będzie iak występki, o które tu są ci oskarżeni popełnione bydź mogły w terażnieyszych czasach. To *Królestwo* nie jest takim, iakiem było przed kilką set laty, a tu okazywał, iak jest kraj ten
szczę.

szczęśliwym, i wnosił, że nie ma przy-
czyny nieukontentowania &c. Daley wy-
kładał prawa o buncie i zdradzie, wzywał
przyśiężnych, aby wszystko przyzwoicie
rozrządzali, i jeżeliby najmnieysze mieli
powątpiewanie, iżby je oświadczyli.

Potém zaprowadzono przyśiężnych
do osobney izby, a gdy powrócili, Sekre-
tarz zawołał: *uczysz już wasz wyrok uło-
żyliście?* Przełożony odpowiedział: *już,*
Sekretarz pytał się daley: Przełożony!
czyli ten przy kratkach stojący areztowa-
ny winnym jest tych występków, o które
jest zaskarżonym? Przełożony odpowie-
dział *winien jest.*

Dnia 5 dodał i to: „Przyśiężni zle-
cili mi oświadczyć, że *względem różnych
okoliczności areztowanego iednomyślnie
polecaią łasce.*

Przyśiężnych potém rospuszczono,
areztowany był odprowadzony, a Ses-
sya sądu odłożona została na dzień nastę-
pujący.

Tegoż dnia, to jest: 6 Września za-
prowadzeni byli do kratak *Robert Watt,*
i Dawid Downie, i Lord Prezydent po
mianey do nich Przedmowie następujący
im oświadczył wyrok: „*Robert Watt!*
i Dawid Downie! przez równych wam
uznani jesteście za winnych publicznego
zdra-

zdradzieństwa, wyrok zaś sądu jest, abyście tam z kąd was przyprowadzono powrócili, i dnia 15 Pazdziernika na karach na plac śmierci byli zawiezieni, tam obwieszeni zostali, poki nie nastąpi śmierć, potem wnętrzości z was będą wydarte, rzucone w oczy, a ciała wasze wasze ćwiertowane. Bóg zaś niech będzie łaskaw na wasze dusze. „

Tak tedy arefztowani byli nazad zaprowadzeni.

NIEMCY.

Oprócz rekwizycyi Xięcia *Sasko-Cieszyńskiego* pod 13 Września wydanej do *Rzeszy*, względem wzmocnienia armii, wydał znowu tenże Xiąże rekwizycyę w szczególności do Cyrkuła *Franckońskiego*, w której żądał doniesienia o uzbroioném polspółstwie, o imieniu iego naczelnika, i projektował, aby to one-muż było poddane, iżby mógł użyć podług okoliczności. Cyrkuł wspomniony tém się wymawiał; „ że uzbroienie polspółstwa w tak odległym Cyrkule byłoby tylko śródkiem poprzedniczym względem ktoregoby potrzeba umówić się z ościennemi cyrkułami, prócz tego dążyłoby

łoby to tylko na obronę wewnętrzną, a podobne przygotowania należećby miały do każdego państwa w szczególności, wszelakoż staranoby się porozumieć w wydzarzonych okolicznościach z Xięciem Jeneralem.

Podobnym sposobem chciał Xiąże kontyngent Elektora *Brandeburskiego* odebrać pod swoją komendę, na co następującą odebrał odpowiedź od Króla *Pruskiego*.

„ Ta proźba musi Króla mocno zastanawiać. Król Jmć uczynił już znaczne ofiary, które przewyższyły kosztą jego kontyngentu.

Tego wojska dystryngwowały się, a kosztą poczynione na zdobycie *Frankofurtu*, i *Moguncyi* do tych czas mu powrócone nie są.

Nadto do tych czas ieszcze nie ma armii *Rzeszy*, ponieważ owych mało wystawionych w pole kontyngentów, nie można tém imieniem nazwać. Wszelakoż zezwala Król Jmć, aby to przystawienie wojska, kupione było za gotowe pieniądze.

Woyna

Wojna w *Polszcze*, którą wzięcia na wspólny nieprzyjaciel, dyspensuje go zupełnie od *kontyngentu* Rzeszy, ponieważ chce się nad nim zemścić nieprzyjaciel, i przeszkodzić mu bronią *Niemieckiego Państwa*.

Polacy zagrzeni duchem rewolucyjnym z zaiadłością utrzymują *insurrekcyę*.

Król Jmć tym sposobem przymuszony jest własne swe kraie bronić, i w tym teraz znajduje się stanie, w którym znajdował się Elektor *Fryderyk Wilhelm W.* w Roku 1675, gdy walcząc na brzegach *Renu*, musiał raptownie z wielką skwapliwością powracać nazad, dla oparcia się wtargnieniu *Szwedom*. W ten czas ów Elektor nie tylko swego kontyngentu nie przystawił, ale owszem sam dla siebie nadgrodenia, szkód domagał się. Król Jmć słusznie twierdzić może, iż gdyby wszystkie stany *Niemieckiego Państwa* tyle, ile on uczyniły, oycyzna byłaby ocalona. „